

HISZPANIA: POWSTANIE JEDNOSTKA CYBERBEZPIECZEŃSTWA Z UDZIAŁEM HAKERÓW

Hiszpańskie służby bezpieczeństwa rozpoczęły prace nad utworzeniem jednostki walczącej z cyberatakami - poinformował w czwartek dziennik "El Mundo". W skład jednostki wejdą m.in. eksperci ds. bezpieczeństwa, prawnicy, dziennikarze, a także hakerzy.

Według gazety nowa jednostka, wchodząca w skład struktur bezpieczeństwa, ma liczyć ok. 2 tys. osób.

Według "El Mundo" inicjatywa utworzenia jednostki pojawiła się w kręgach osób odpowiedzialnych za cyberbezpieczeństwo Hiszpanii i omawiana była już m.in. w komisji ds. bezpieczeństwa narodowego Kongresu Deputowanych, niższej izby parlamentu.

Eksperti szacują, że uruchomienie jednostki, tzw. cyberrezerwy, pochłonęłoby w pierwszej fazie projektu około 4 mln euro. Ostateczne koszty zależą od tego, czy nowy podmiot pozostanie jednolitą strukturą, czy też wydzieli się z niego dwa pionki: cywilny i wojskowy.

Hiszpańska cyberrezerwa, wzorowana na jednostkach działających już w Holandii, Wielkiej Brytanii oraz USA, ma służyć do odpierania ataków pojawiających się w internecie pod różnymi postaciami, m.in. jako fake news czy próby zainfekowania komputerów złośliwym oprogramowaniem.

Cyberrezerwa ma chronić m.in. instytucje administracji publicznej, uczelnie, instytuty badawcze i przedsiębiorstwa. Szacuje się, że tylko w 2016 roku 32 proc. hiszpańskich firm zgłosiło policji atak na ich infrastruktury informatyczne.

Jeden z największych ataków na hiszpańskie firmy i instytucje publiczne nastąpił pomiędzy 12 a 15 maja 2017 roku. Złośliwym oprogramowaniem Wannacry zostało zainfekowanych wówczas ponad 213 tys. komputerów w 112 krajach świata. W Hiszpanii głównym celem ataku był operator telefoniczny Telefonica.

Kluczową osobą w odparciu cyberataku na Telefonicę był hiszpański haker Chema Afonso. Kilka dni po zdarzeniu mężczyzna odebrał z rąk ministra spraw wewnętrznych Biały Medal Gwardii Cywilnej, przyznawany zazwyczaj funkcjonariuszom policji. Ujawniono wówczas, że Afonso od pewnego czasu współpracuje z hiszpańskimi organami ścigania, analizując zagrożenia w sieci.

Komentatorzy wskazują, że jednym z celów cyberrezerwy będzie ochrona integralności terytorialnej Hiszpanii, osłabiona po nieuznawanym przez Madryt referendum niepodległościowym w Katalonii z 1 października 2017 roku.

W grudniu władze Krajowego Centrum Kryptologicznego (CCN) w Madrycie ujawniły, że po katalońskim referendum w konsekwencji kryzysu politycznego w tym regionie urzędy państwowe

Hiszpanii były atakowane przez hakerów około 70 razy. Celem ataku były różne instytucje, m.in. hiszpański Trybunał Konstytucyjny i kontrwywiad tego kraju.

13 listopada 2017 roku rząd Mariano Rajoya oskarżył Rosję o prowadzenie działań uderzających w integralność terytorialną Hiszpanii poprzez podsycanie kryzysu politycznego w Katalonii. Szef hiszpańskiego MSZ Alfonso Dastis powiedział wówczas, że Madryt potwierdził "rosyjską ingerencję w kryzys kataloński, w szczególności za pośrednictwem internetu".

